

Posłuchaj

()

(Żyły około roku Pańskiego 383).

Dzień dzisiejszy przywodzi nam na pamięć świętą Urszulę i jej towarzyszki, które jak świetne gwiazdy promienieją w oczach naszych na nocnym widnokręgu niebieskim. Żywot tych świętych Dziewic opowiadano w dawnych czasach w tak rozmaity sposób, że uczonym nie udało się dotąd oddzielić ziarna od plewy; nie ulega wszelako wątpliwości, że święta Urszula wraz z towarzyszkami poniosła śmierć męczeńską w obronie swego dziewictwa. Świadkiem tego wypadku jest jeden z najstarszych kościołów Kolonii, wystawiony nad grobem świętych Panien i wsławiony rozlicznymi cudami, świadkiem mnogie relikwie tych Dziewic, którym od wieków Europa chrześcijańska zasłużoną cześć oddawała i oddaje; świadkiem uniwersytety w Paryżu, Wiedniu i Koimbrze (w Portugalii), które uznają w świętej Urszuli swą Patronkę. Objęta kościelnym brewiarzem legenda w następujący sposób losy tych Panien opowiada:

W czasie, gdy zacny i łagodny cesarz Gracyan w swej stolicy medyolańskiej rządził cesarstwem zachodniem (375 do 383), zbuntował się przeciw niemu hetman jego Maksym, dowodzący legionami w Brytanii i kazał się swemu wojsku uznać cesarzem. Gracyan przysposobił się do walki z rokoszanami i wyruszył do Gallii. Uprzedził go Maksym, a przeprawiwszy się z wojskiem do Gallii, namówił do wiarołomstwa załogujące tam legiony, pobił kilkakrotnie Gracyana i pozbawił go życia. Ponieważ zaś zwycięstwo zawdzięczał wierności i męstwu brytańskich żołnierzy i ich dowódcy Konanowi, darował im piękną i obszerną prowincyę Armorykę (Bretanię), zmusiwszy poprzednio krajowców do opuszczenia rodzinnego kraju.

Aby obszerne te dzierżawy zaludnić, wysłał Konan świetne poselstwo do Brytanii z poleceniem, aby mu przysłano kilka tysięcy żon dla jego wojowników. W Kornwallis panował podówczas pobożny i dzielny książę Dyonok. Miał on córkę imieniem Urszulę, słynącą od młodych lat z żywości temperamentu, silnej woli, szczerej bogobojności i niezwykłej urody. Konan pragnął ją pojąć za żonę, ale serce jej wierne Oblubieńcowi niebieskiemu nie chciało nic wiedzieć o ziemskiej miłości.

Książę przyjął posłów dość przychylnie, ponieważ kraj był szarpany wewnątrz niezgodami a zewnątrz zagrożonym przez Saksonów. Zresztą przywięzywał Dyonok wielką wartość do przyjaźni nowego władcy Armoryki. I on przeto i pograniczni książęta przyrzekli przysłać żądaną ilość panienek. Urszula czuła w sercu jak największy wstręt do umówionego przeciw swej woli małżeństwa, błagała gorąco we łzach Boga o miłosierdzie i ratunek i nie chciała przystać na życzenie ojca. Wreszcie uległa jego woli w nadziei, że Pan Bóg całej tej sprawie da pomyślny obrót.

Copyright Mavientura Projects e.K> 21-go Października. Żywot i męczeństwo świętej Urszuli i Towarzyszek. | 2

Zebrało się tedy w Londynie około 11 tysięcy dziewic i z Urszulą na czele wsiadły na statki, aby się wybrać do Armoryki. Czułe i wzruszające było ich rozstanie z rodzicami i krewnymi. Na skinienie Urszuli padły wszystkie na kolana, poleciły się miłosierdziu i opiece Nieba, zawiał wiatr pomyślny i usunął je niebawem z przed oczu zgromadzonych na brzegu widzów. Wkrótce jednak powstała silna burza, zaczął się srożyć wicher i nadaremne były wysilenia wioślarzy, a okręty porozbijały się na niegościnnych wybrzeżach Niederlandów. W tem krytycznem położeniu okazała Urszula niezwykłą energię i przytomność umysłu. Jak matka w chwili niebezpieczeństwa zapomina o sobie, schyla się nad płaczącemi dziećmi i krzepi je pociechą, tak i ona biegła od jednej do drugiej, pocieszała zwątpiałe, dodawała im otuchy, poleczając im ufność w Ojca wszechmocnego. Ponieważ burza ciągle szalała i trudno było puszczać się na wzburzone morze, postanowiły święte Panny jechać Renem na południe i dostać się od wschodu do Armoryki.

Podróż była dość pomyślną aż do Kolonii. Cesarz Walentynian II wezwał był Hunnów na pomoc, aby społem z nimi pomścić na wiarołomnym Maksymie śmierć brata swego Gracyana. Hunnowie oblegli Kolonię i usiłowali ją zdobyć. Gdy dzikie i pogrążone w pogaństwie ich żołdactwo spostrzegło łodzie pełne strojnych do ślubu dziewic i panienki na ląd wysiadające, aby w mieście wypocząć, zapałała cała horda żądzą pojmania ich w niewolę. Widząc groźne niebezpieczeństwo, zwołała Urszula swe towarzyszki, wezwała je, aby na chwałę Boga i ocalenie niewinności uczyniły ofiarę z życia, a zbliżających się okrutników przyjęła głośnym okrzykiem: „Jesteśmy wszystkie przysposobione na śmierć, ale żadnemu z was nie uda się pozbawić nas kwiatu dziewictwa!“ Rozjątrzeni oporem Hunnowie pochwycili za broń i wymordowali wszystkie panienki. Przeszyte strzałami i pokaleczone mieczem, wyzionęły ducha z Imieniem Jezus na ustach, a ciała ich, przyobleczone w białe

ślubne, krwią zbroczone suknie, pokryły całe pobojowisko.

Po rzezi zdjął Hunnów strach śmiertelny. Ujrzeli bowiem w powietrzu liczne zastępy duchów niebieskich, zbliżające się całym pędem i spłoszeni szukali ocalenia w ucieczce. Kolończycy, wolni od oblężenia, pochowali ciała Męczenniczek z czcią i uroczystością i zbudowali nad ich mogiłą wspaniały kościół. Jeszcze dziś chowają relikwie świętych Dziewic w kosztownej kaplicy, którą zapełniają tłumy pielgrzymów. Pomocy świętej Urszuli przyzywają przy oborze stanu, zawieraniu małżeństwa, przy zgonie i w błagalnych modlitwach o uwolnienie od kar czyścowych. Jest ona także Patronką zakonu Urszulanek, trudniącego się wychowywaniem dziewcząt.

Nauka moralna.

Święta Urszula dobrowolnie i z miłości ku Zbawicielowi ślubowała panieństwo, wiedząc, że Bogu stan ten jest upodobanym. Czy dobrze uczyniła? Czy stan dziewiczy darzy szczęściem? Odpowiedź na to podajemy poniżej:

1) Ze stanowiska wiary dziewictwo jest najszczęśliwszym stanem. Polega bowiem na nadprzyrodzonej miłości ku Chrystusowi, który oblubienicom Swym Boską nagradza miłością. Podstawą małżeństwa jest miłość i przywiązanie do

człowieka śmiertelnego, który pod względem dobroci, świętości i potęgi wcale nie może być porównanym ze Zbawicielem. Ileż to razy widzimy małżeństwa niezgodne, swarzące się z sobą, szerzące zgorszenie i zły przykład dla dzieci i całego otoczenia. Nie przeczymy, że i bezżenni są wystawieni na drwiny i szyderstwa, że uchodzą za dziwaków, oryginałów i skrupulantów. Ale zapytajmy, kto to z nich szydzi i kto ich wyśmiewa. Czyż szydercami są ludzie wykształceni, religijni, uczciwi i poważani? Bynajmniej! A czyż drwiny i szyderstwa takie szkodzą bezżennym? Czyż przez to tracą na sławie i reputacyi? Przeciwnie, zyskają oni na niej, gdyż stają się podobniejszymi Zbawicielowi, a czyż może być większy nad to zaszczyt? Skoro zaś przyjdzie chwila zgonu, a po niej godzina sądu, bezżenny odpowiada tylko za siebie, a żonaty dźwiga brzemię odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale i za żonę, dziatki, domowników i całe otoczenie.

2) Ze stanowiska świata jest stan bezżennych o wiele szczęśliwszym. W oczach bowiem ludzi uchodzi ten za szczęśliwego, kto ma dostateczny majątek, potrzebne wygody, a mało kłopotów. Takiem szczęściem pochlubić się mogą tylko ci, którzy dobrowolnie i w celach pobożnych wybrali stan bezżenny. Mają bowiem

a) tyle, co im potrzeba na utrzymanie. Na setkę żonatych i wdowców, potrzebujących wsparcia, przypada zaledwie jedna osoba bezżenna. Bezżenny nawet, byleby żył oszczędnie, dużo może czynić dla kościołów, zakładów dobroczynnych, ubogich i chorych, podczas gdy żonaci i zamężne niewiasty muszą przede wszystkim myśleć o dzieciach i zaradzać potrzebom rodziny.

b) Mają o wiele mniej trosk i kłopotów. Jest to rzeczą udowodnioną, że panny i kawalerowie nie procesują się, nie mają tyle zatargów i nie stawają tak często po sądach, jak żonaci. Nikt ich nie ściga zazdrością, nienawiścią, która zatruwa życie i mąci domową spokojność, wolni są od niepokoju, zmartwień i kłopotów ojca rodziny, nie znają utrapień, smutków i nocy bezsennych, jakie przechodzić muszą żony i matki.

c) Doznają o wiele większych wygód i przyjemności, aniżeli żonaci. Zdrowie ich jest o wiele trwalsze i czerstwiejsze, mają czas do pożytecznych zajęć, rozrywek i odwiedzin, mogą się częściej oddawać modlitwie itd. Mądrze przeto postąpiła święta Urszula, wybierając stan bezżenny.

Modlitwa.

Daj nam, prosimy Cię, Panie Boże nasz, świętych Dziewic Urszuli i jej Towarzyszek zwycięskie palmy męczeństwa pobożnie uczcić, abyśmy nie umiejąc godnie je wysławiać, przynajmniej służbą naszą, chwałę im oddali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 21-go października na Cyprze pamiątka św. Hilaryona, Opata, którego cnotliwy i obfitujący cudami żywot opisał św. Hieronim. — W Kolonii męczeństwo św. Urszuli i jej towarzyszek, które dla stałości w wierze i czystości pomordowane zostały przez Hunnów; święte ciała ich złożono po większej części w Kolonii samej. — Pod Ostyą śmierć męczeńska świętego Asteryusza, Kapłana, który wedle aktów św. Kallista, Papieża cierpiał za cesarza Aleksandra. — W Nikomedyi męczeństwo św. Dazyusza, Zotyka, Kajusa i 12 innych żołnierzy, wrzuconych po wielu męczarniach w morze. — W Maronii w Syryi pamiątka św. Malchusa, Mnicha. — W Lyonie uroczystość św. Wiatora, Sługi św. Justa, Biskupa Lyonu. — W Laonie uroczystość św. Cylinii, matki św. Remigiusza, Biskupa z Reims.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related